

Marek Niemczyk: Wpływ katastrofy w Czarnobylu na postrzeganie energii jądrowej w Polsce

Katastrofa w Czarnobylu nie wynikała z zagrożenia, jakie niesie za sobą pozyskiwanie energii z atomu. Tragedia ta była uwarunkowana łamiącym wszelkie normy bezpieczeństwa eksploataowaniem nie tylko reaktora czwartego, ale wszystkich, zainstalowanych w czarnobylskiej siłowni. Oczywiście, jedną z przyczyn były także wady konstrukcyjne obsługiwanych reaktorów jądrowych, jednak o tychże uchybieniach technicznych personel pracujący w elektrowni nie był absolutnie świadomy – zostało to przed nim zatajone – pisze Marek Niemczyk w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Atomowa racja stanu”.

Katastrofa bloku czwartego Czarnobylskiej Elektrowni Jądrowej, do której doszło niemalże cztery dekady temu, do dzisiaj pozostaje uznawana za najpoważniejszy wypadek z udziałem instalacji jądrowych, jaki miał miejsce w historii ludzkości. Można zauważyć, iż awaria miała rozmiar tak rozległy, że nawet postanowienia zawarte w konwencji wiedeńskiej oraz paryskiej nie objęły swoimi regulacjami zdarzenia o charakterze jądrowym o takiej skali. Zdecydowanie należy uznać także, iż tragedia z 1986 roku, w określonym spektrum ukształtowała opinię międzynarodową odnośnie do zasadności oraz przede wszystkim bezpieczeństwa obiektów, jakimi są elektrownie jądrowe. Koniecznym w tymże miejscu jest zadanie pytania, czy to

przekonanie o energii jądrowej jest uzasadnione, czy wynika ze zjawiska strachu, który został zasiany w społeczności państw Europy, jak i świata, po tragedii w czarnobylskiej elektrowni.

*Tragedia w Czarnobylu
uwarunkowana była
niewłaściwym, nierozsądnym
oraz łamiącym wszelkie
normy bezpieczeństwa
eksploatowaniem wszystkich
zainstalowanych reaktorów*

W procesie rozważań na powyższy temat niezwykle istotnym staje się zrozumienie przede wszystkim, dlaczego doszło do katastrofy, ponieważ ten aspekt bardzo często jest pomijany. Katastrofa w

Czarnobylu nie wynikała bowiem z zagrożenia, jakie niesie za sobą stricte pozyskiwanie energii z atomu. Tragedia ta była uwarunkowana niewłaściwym, nierozsądnym oraz łamiącym wszelkie normy bezpieczeństwa eksploatowaniem nie tylko reaktora czwartego, ale wszystkich, zainstalowanych w czarnobylskiej siłowni. Oczywiście, jedną z przyczyn były także wady konstrukcyjne obsługiwanych reaktorów jądrowych, jednak o tychże uchybieniach technicznych personel pracujący w elektrowni nie był absolutnie świadomy – zostało to przed nim zatajone. Nasuwa się więc hipoteza, iż jeżeli personel obsługujący blok czwarty w noc katastrofy, zdawałby sobie sprawę, z jakimi rzeczywistymi rozwiązaniami technologicznymi przyszło im się zmierzyć, katastrofy można by uniknąć, jednak ideologia radziecka oparta na zatajaniu prawdy, w tymże przypadku niestety wzięła górę.

Ponadto, o wadliwości obiektu świadczyć może fakt, iż już od początków budowy elektrowni w Czarnobylu dochodziło do licznych uchybień inżynierskich oraz konstrukcyjnych, które w znaczącym stopniu mogły wpływać na bezpieczeństwo funkcjonowania i eksploatacji reaktorów jądrowych. Stosowano niejednokrotnie rozwiązania całkowicie inne, niż te przedstawione w założeniach projektowych, bo było po prostu taniej, a kwestie bezpieczeństwa sprowadzano na drugi tor, przez co zasadniczo cały kompleks energetyczny stanowił zagrożenie – sam w sobie. Podkreślić należy także, że awaria bloku czwartego nie była wypadkiem odosobnionym. Doszło także do wypadków w reaktorze pierwszym oraz drugim. Miały one jednak wymiar lokalny, więc ich utajnienie przed opinią publiczną było bezproblemowe. Fakt, jakim jest liczba wypadków, do których doszło w elektrowni, świadczy jednak o tym, że obiekt nigdy nie spełniał warunków bezpieczeństwa w stopniu gwarantującym, iż nie dojdzie do poważnych awarii. Przedstawione czynniki potwierdzają hipotezę, że to nie energia jądrowa jest niebezpieczna, lecz jej niewłaściwa eksploatacja.

Po awarii nikt nie wiedział, w jaki sposób radzić sobie z takim wypadkiem, ponieważ uznawano, że zdarzenie o takiej skali jest po prostu niemożliwe

Sposób, w jaki katastrofa w Czarnobylu wpływała na opinie społeczności międzynarodowej, wydaje się niezwykle prosty. Po awarii dosłownie nikt nie

zdawał sobie sprawy, jak poważny wypadek miał miejsce, nikt także nie wiedział, w jaki sposób radzić sobie z takim wypadkiem, ponieważ

uznawano, że zdarzenie o takiej skali, jest po prostu niemożliwe. Dlatego też podejmowano wszystkie możliwe działania, które mogły w jakimkolwiek stopniu niwelować następstwa spowodowane wypadkiem. Te działania z kolei zaś mocno oddziaływały na budowanie strachu w społeczeństwie, co ostatecznie przełożyło się na demonizację energii jądrowej, ponieważ widziano, jakie skutki mogą nieść wypadki przez nią wywołane. Masowe przesiedlenia i ucieczki z miejsca zamieszkania, niezliczone ilości aborcji ciąży, utylizacje plonów rolnych oraz przetworów pochodzenia zwierzęcego, czy podawanie jodku potasu obywatelom. Te podjęte działania prewencyjne w bardzo silny sposób ukształtowały proces postrzegania energii pozyskiwanej z atomu, ale przede wszystkim w niezwykle dotkliwy sposób zakorzeniły przede wszystkim strach przed tym rodzajem energii. Fakt, że Czarnobyl w dalszym ciągu pozostaje w świadomości społeczności międzynarodowej, potwierdziło przejęcie elektrowni przez wojska Federacji Rosyjskiej na początku agresji zbrojnej na Ukrainie. Wtedy też wszelkie źródła informacji, jak np. stacje telewizyjne czy portale internetowe, masowo zaczęły publikować artykuły dotyczące działań, jakie miały miejsce w Czarnobylu. Taki obraz rzeczywistości wynika w dużym stopniu z niestety fatalnej rozpoznawalności i strachu, jaki ciąży w tym słowie.

W procesie postrzegania energii jądrowej można jedynie podjąć próbę wpływania na kształtowanie owej opinii, jednak bardzo często rozważania co do tego rodzaju energii automatycznie korelowane są z katastrofą z 1986 roku i są tak silnie ugruntowane w popkulturze, że bardzo ciężko doprowadzić do ich zmian. Należy jednak mimo tego podjąć wszelkie działania, które miałyby na celu przede wszystkim uświadamiać ludność krajów europejskich, w tym Polski, że tworzenie elektrowni jądrowych, nie musi wiązać się z awarią jądrową. Niezwykle istotny nacisk należy kłaść przede wszystkim na wskazywanie, że od

katastrofy minęło już blisko 40 lat, a technologie i rozwiązania konstrukcyjne reaktorów jądrowych rozwinęły się niezwykle silnie, szczególnie na płaszczyźnie bezpieczeństwa. Ponadto, koniecznym jest sygnalizowanie, że wystąpienie wypadków jądrowych jest zjawiskiem skrajnie rzadkim, a sam rodzaj tejże energii jest najczystsza formą pozyskiwania i należy dać elektrowniom jądrowym szansę, aby udowodniły swoje zalety. Uświadamianie i profilaktyka staje się działaniami niezwykle istotnymi w Polsce, z uwagi, iż nasz kraj zmierza do pozyskania i uruchomienia pierwszej elektrowni atomowej. Dla polskiego społeczeństwa będzie to niezwykle test, mający na celu sprawdzić, czy wszelkie stereotypy potrafią zostać przełamane i energia jądrowa uzyska kredyt zaufania, czy wręcz przeciwnie – pojawienie się obiektu o takim charakterze spotka się z negatywnymi nastrojami społecznymi, które będą dążyć do zaprzestania prac nad uruchomieniem elektrowni.

Podsumowując wszelkie przedstawione argumenty, należy zaznaczyć, że katastrofa w Czarnobylu odbiła znaczące piętno na postrzeganiu energii jądrowej, a przede wszystkim jej bezpieczeństwa, co w opinii publicznej przekładało się na społeczną zgodę na budowę obiektów o takim charakterze. Tak fatalne łączenie czarnobylskiej elektrowni z ogólnym pojęciem bezpieczeństwa energetyki jądrowej wynika przede wszystkim z rozmiaru katastrofy oraz szeregu działań po awarii, które dodatkowo budowały i zakorzeniły w społeczności zjawisko strachu (aborcje, choroby, skażenie itd.). Jednak w całym procesie oceny energetyki jądrowej należy zaufać przede wszystkim nauce i rozwiązaniom technologicznym, które na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci miały miejsce w procesie konstruowania instalacji jądrowych, ponieważ do dzisiaj energia atomowa, uznawana jest za najczystsza formę jej pozyskiwania.

Marek Niemczyk

fot. Oak Ridge National Laboratory / FLICKR (lic.)

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
